



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ORGAN POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Ceny prenumeraty:**

Wieloletnia 3 zł. a odwołaniem do domu 4.50 zł. a odwołaniem kwartalnie 2 zł. 50 fen. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:**

za wiersz polityczny jednoznaczny na 1 kol. 2mk. 00 fenigów, na 1 i 10 kol. 1 mk. 50 fen. za 10 kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wiersz.

**Adres redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA; ulica Panny Marii Nr. 23. Telefon Nr. 28. Skrytka pocztowa 18 23

Redaktor: 120 jego zastępcą przejmując interesantów codziennie z wyjątkiem dni świętych 2000 24 godz. 12-2 w poł. Rękopisów nadających redakcji nie wraca.

Ogłoszenia do „Gonca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda N. 1.

## Teatr „PARYSKI” Sensacja! Dla młodzieży wzbronione!

Program od wtorku 12 do niedzieli 17 Sierpnia.

Niebywały pod względem techniki, wystawy i gry artystów dramat smeryk. w 5 cz. fabr. „VITOGRAF” p. t.

# WOJNA PRZYSZŁOŚCI

„Chcesz mieć wieczny pokój, bądź gotów do wojny”

Część 1-sza. Klub pacyfistów. Część 2-ga. W sieci szpiegów. Część 3-cia. Wypowiedzenie wojny. Część 4-ta. Wielka bitwa morska i bombardowanie Nowego Jorku z aeroplanów (zatopienie 2 krążowników). Część 5-ta. Rozpaczliwy czyn matki.

**U W A G A:** Rząd Stanów Zjednoczonych za zdjęcie powyższego obrazu subsydjonował 2,000,000 dolarów.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc do łoży i krzeseł podwyższone o 50 fen. na galerję ceny zwykłe.

## Główny Urząd Zaopatrywania Armji (Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 roku. Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje Sekcja Żywnościowa Urzędu. 0875

## Stolica Białorusi zdobyta

### Świetne zwycięstwo wojsk polskich.

Przeżywamy chwile ciężkich doświadczeń, ale i chwile radości wielkiej. W oczach naszych powstaje z gruzów Polska, budzi się z wiekowego śpienia rdzeń narodu—lud polski i do pracy się garnie, do pługa i miecza — ku wzmocnieniu ojczyzny i obronie jej granic.

Nie zginiemy, albowiem tchnienie wolności owiało naród. Skarb ten, kosztem morza krwi i cierpienia wiekowej niedoli zdobyty, ta wolność złota, nie może już i nie będzie poraż wtóry na stracenie oddana!

Błądzimy jeszcze, niepewni dróg, jak człowiek z długiego letargu budzony. Oszołomienie jeszcze nie minęło, — zbyt nagle nastąpiła zmiana, zbyt bliska jeszcze chwila przebudzenia. Ale z dnia na dzień dochodzi naród do równowagi, coraz trzeźwiej ocenia położenie, coraz bardziej potęguje swe siły. Praca wre; nabiera powagi Sejm, zyskuje miłość coraz większą i podziw bohaterów wojsko polskie. Na niem, na tym granitowym fundamencie niepodległości, spoczywa praca odbudowy państwowości polskiej na wszystkich polach. Żołnierz polski, karny, ofiarny i mężny, w brawurowych atakach wyznał wrogów z ziem polskich, popędził precz i błyskawicą miejsca osłonił ziemię ojczyzną, zapewniając Polsce bezpieczeństwo i możliwość spokojnej pracy.

Wojsko spełniło świetnie swe zadanie i nie zawiedzie w dalszym ciągu; reszta — to rzecz narodu, rzecz tej pracy wewnętrznej, tych sił, zdających ku opracowaniu i ustaleniu nowych form życia w Polsce niepodległej.

Zastuga wojsk polskich w dobie obecnej jest wprost nieoceniona, olbrzymia. Jeżeli naród, z którego łona wyszły te zastępy zbrojnych rycerzy, wy-

każe w pracy organizacyjnej tę samą karność, ofiarność i wytrwałość, to samo męstwo w walce z przeciwnościami które cechują żołnierza polskiego — a wątpić nam nie wolno — tedy o przyszłość możemy być spokojni.

Z pewnym niepokojem obserwowaliśmy walki ostatnich tygodni na froncie białoruskim. Oczywiście ufnosć w przeczność dowódczwa i w męstwo żołnierza polskiego nie opuszczała nas ani na chwilę, jednakże chwilami powstawała obawa, że te straszliwe trudy naszych szarych, bohaterkich zastępów nie osiągną wyników, które byłyby dostateczną nagrodą za krew drogozoną, hojnie w walkach z przemagającym wrogiem wytaczaną. Dziś już okres niepewności minął. Wróg rozbił się, cofa się w nieładzie. Stolica Białorusi — Mińsk oraz Stuck zajęte przez wojska polskie.

O bojach tych, które dla dalszego rozwoju wypadków będą posiadały znaczenie pierwszorzędne, sztab generalny donosi co następuje:

Ataki przeważających sił bolszewickich prowadzone w drugiej połowie lipca, mające na celu odebranie Mołodeczna i Wilejki zostały dzięki bohaterkiej postawie naszych wojsk odparte. Rezultatem tych frątygodniowych walk był znaczny zysk na terenie w kierunku Mińska. Z początkiem sierpnia rzucone na ten front posiłki dozwoliły nam przejść do akcji zaczepnej. Akcja ta, prowadzona na froncie przeszło 180 kilometrów rozległym, a zdążająca do podwójnego oskrzydlenia nieprzyjaciela osiągnęła w zupełności swój cel. Detachment z grupy polskiej po kilkudniowym ciężkim marszu przez bagna polskie, rozbiwszy nieprzyjaciela opanowały wa-

nocy z dnia 5 na 6-go sierpnia Stuck, zajmując w ten sposób centralny punkt etapowy nieprzyjacielski na odcinku Baranowicz. Po odparciu kontrataku grupa ta skierowała się na tyły nieprzyjaciela pod Nieświeżem.

W walkach stoczonych dnia 6 i 7 b. m. wojska prawego skrzydła naszego frontu wyrzuciły nieprzyjaciela w siłę dwóch brygad z linii dawnych okopów rosyjskich, opanowując Kleck, Nieśwież i Mir, 8 b. m. przyłączył się frontek i lewe skrzydło atakującego frontu uderzając równocześnie w kierunku Kojdanowa i Mińska. Rzucone na Smolewicze oddziały kawalerji przecięły, nieprzyjacielowi połączenie między Mińskiem a Borysowem. Na północ od Mińska dwie bolszewickie dywizje stawały w technicznie dobrze umocnionej linii zacięty opór, broniąc ostatnim wysiłkiem Mińska. Po sześciogodzinnej zaciętej walce złamały nasze wojska nieprzyjacielski opór. W godzinach popołudniowych rozpoczął nieprzyjaciel bezładny odwrót w kierunku Borysowa i Bobrujska. O godz. 9 wkroczyły pierwsze nasze oddziały do Mińska. Front bolszewicki między Iłją a polskimi błotami został naszym koncentrycznym atakiem zachwyiany. Nasze wojska postępują w posęgu za cofającym się pośpiesznie nieprzyjacielem. Zdobycz w jeńcach i materiałach wojennych jeszcze nieobliczona. W ostatnich walkach współzawodniczył żołnierz z Królestwa, Wielkopolski, Litwy i Białorusi; bohaterstwo jego i wspólny wysiłek wszystkich rodzajów broni dały nam zwycięstwo nad przeważającym nieprzyjacielem.

### Wiści z Odessy.

Od przybyłego do Warszawy z Odessy mecenasa Al. Kwiatkowskiego, wybitnego działacza polskiego na gruncie charkowskim, otrzymujemy „Gazeta Poranna” nieco szczegółów o stosunkach tamtejszych po zajęciu Odessy przez dywizję Grigorjew, działającego wówczas z polecenia bolszewików.

Otóż początkowo bolszewicy zachowywali się względnie spokojnie. Zasadzono formować listy cudzoziemców, w ich składzie i Polaków, pracujących opuścić miasto, mimo to jednak, że listy te były po niejakiem czasie gotowe i okazyj do opuszczenia Odessy nie brakło, władze sowie-

kie zwlekały z pozwoleniem na wyjazd 4 miesiące. Stosunki tymczasem stały się pogorszały, zwłaszcza po przybyciu „czarnowosajki”, ogrywającej złozonej z samych żydów, która zaczęła uprawiać okrutny terror. Obawy na ulicach i w lokalach publicznych stały się zjawiskiem codziennym.

Zydowsko-bolszewicka „czarnowosajka” w miarę zwycięstw żołnierz polskich na wschodzie specjalnie się uwzięła na polaków, wywołała około 100 osób z podród polonji miejscowej do Kijowa w charakterze zakładników; gdzie przebywała w warunkach wprost okropnych. Wywieziono m. in. sędziów Baradzkiego z żoną i Warmińskiego, urzędnika kolejowego z Warszawy Wróblewskiego itd.

Konsulowi odeskiemu Bracowskiemu udało się zbiedz łódka, którą samolinerowi tamtejszemu Krucosa Kowalskiemu. Pierwszy zabieg nastąpił w Konstansy o wyrwanie rękawic z pod tyranji bolszewickiej.

Ostatnio „czarnowosajka” przystąpiła do rozstrzelania b. oficerów, sędziów i prokuratorów, którzy kiedyś zasiadali w sprawach politycznych i t. p. Skutkiem tego zginął prokurator Niedawiedski i Scibar, rozstrzelano też jakąś pannę—półkę na rzekomy kontakt z armją Żeligowskiego.

W zakładzie Panny Marii, założonym dzięki ofiarności p. Drzewieckiej, gdzie wychowywano przeszło 40 dzieciaków polskich, a gdzie też ostatnio przebywał biskup saratowski Zolman, bolszewicy urządzili kinematograf, biskupa zaś i personel zakładu wywieźli. Stowem, zwykła gospodarka zbiorów burżoiżnowskich.

Informator nasz opuścił Odessę na parowcu francuskim, który przybył do Odessy z jeńcami rosyjskimi, biorąc w samian cudzoziemców (w Hezbie 300, w czem 52 polaków, przezwłaszcza z podród inteligencji). Do tej liczby należały nalezy kilka rodzin litwackich, które, gdy szło o interes, przysnęły się do pochodzenia polskiego. Jeszono na Gale, gdzie po laskm zgotował serdeczne przyjęcie konsul dr. Biluchowski. Podróż trwała 10 dni.

W Odessie pozostało jeszcze 500—600 polaków, przeważnie ze sfery robotniczych, których dotem wien się zajął rząd polski, w co też nie wątpimy.







78 **Matylda Seroo.**

# UCIĘTA REKA

Przekład z włoskiego W. R.

— Od niego samego, — odpowiedziałem nieostrożnie.  
 — Ah! zatem mówiliście o waszych sprawach miłosnych! I pan byłeś, jesteście wielbicielem hrabiny Loredana?  
 — To pytanie wydaje mi się zbyt bezczemnym.  
 — Nie sądzę. Nalegam.  
 — Jesteśmy w jej domu, panie komisarzu.  
 — Dobrze. Odmawiasz pan odpowiedzi?  
 — Odmawiam.  
 — Zanotuję to.  
 — Jak się panu podoba.  
 — Czy domyśla się pan, kto mógł spełnić zbrodnię? — zapytał komisarz po krótkiej przerwie.  
 — Nie  
 — Nikt panu na myśl nie przychodzi?  
 — Nikt.  
 — Przecież pan Ranieri Lambertini nie mógł się sam zranić?  
 — Oczywiście.  
 — Zdaje się, że nie wydawał się skłonny do samobójstwa.  
 — Nie, był człowiekiem szczęśliwym, kochanym.  
 — Kochanym? Zatem pan wie o jakiejś miłości?  
 — I na to nie mogę panu dać odpowiedzi.

— Dlaczego?  
 — Gdyż to nie moja tajemnica.  
 — Więc pan Lambertini miał tajemnicę? to bardzo komplikuje sprawę.  
 — Każdy mężczyzna ma sekrety tego rodzaju.  
 — Sekret przykry?  
 — Kochał żonę innego? Ukochana przyjaciela? — insynuował przebiegłe komisarz.  
 — Nie mogę niczego panu powie dzieć!  
 — Panie Alimena! Pan wie, że zaszedł wypadek niezwykle dzisiejszej nocy. Pan zna szczegóły niesłychanej doniosłości o nieszczęśliwym, który tam może umiera w przyległym pokoju, może pan przyczynić się do wywieś tlenia zbrodni... i milczysz pan!  
 — Milczę, gdyż miłość Ranieriego Lambertini niema niczego wspólnego z tym okropnym wypadkiem.  
 — Nie chce pan zatem powiedzieć?  
 — Nie chcę, — odpowiedziałem sta nowczo.  
 — Brwi komisarza ściągnęły się lekko, a fizjonomia przybrała wyraz po sepnny. Żywo poruszał swą laską uderzając nią po palcach.  
 — Czy będzie pan jeszcze o co py tał? — rzekłem zapalając papieros i gotując się do odejścia.  
 — Jeszcze chwila, a zwolnię pana.  
 — Służę.  
 — Czy nie zasła między panem a panem Lambertinim kiedy jaka sprze czka?  
 — Nigdy,  
 — Nigdy, o nic?

— Ależ nigdy.  
 — Wszak to on przedstawił pana hrabinie Klarze Loredana?  
 — Tak jest.  
 — Na prośbę pańską?  
 — Przypadkiem, na ulicy.  
 — On tu wprowadził pana?  
 — Tak, za pierwszym razem.  
 — Później, pan tu sam bywał?  
 — Tak.  
 — Często?  
 — Dostyc.  
 — Spotykałeś pan tu pana Lamber tiniego.  
 — Nigdy.  
 — Może nie przychodził o tej sa mej porze?  
 — Nie przychodził wcale. Był inną zajęty.  
 — Ah! — uśmiech ironiczny zaigrał na ustach komisarza. — Zapomniałem.  
 — Mogę odejść?  
 — Jeszcze chwilkę. Dzisiejszej no cy przybyliście tu razem?  
 — Nie, oddzielnie.  
 — Pan pierwszy?  
 — Tak, przed nim.  
 — Widzi pan, że jednak tu przy chodził.  
 — Lambertini miał wyjechać i przyszedł się pożegnać.  
 — Powiedziawszy to, przygryzłem wargi z obawy, że powiedziałem za wiele.  
 — Czyż byłoby możliwe, aby ten poli ciant umyślnie wyprowadzał mnie z ró wnowagi, by wydobyc ze mnie moją ta jemnicę?  
 — W głębi duszy czułem, że coś tra nie wystrzelony.

**Teatr „ODEON”**  
ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni  
PROGRAM:

od soboty 9-go do wtorku 12-go  
Sierpnia r. b.

**Wielki nadzwyczajny program!**  
**Sensacja!**

Balet cukierniczy przy teatrze.

Dla młodzieży wejście  
wzbronione.

Z powodu nadzwyczaj kosztownej  
dzierżawy obrazów **ceny miejsc  
podwyższone o 50 fenigów.**

# HALKA

Dramat w 3 akt. według opery Moniuszki w wykonaniu artystów warszawskich ze śpiewami

WYKONAWCY ŚPIEWU:

Halka	— — — — —	p. Irena Kozłowska
Jontek	— — — — —	p. Bolesław Lewandowski

# W HOTELU SANS-SOUCI

Wyborna komedia w 4-ach aktach ze słynnym Vigo Larsenem w roli głównej.

**NAD PROGRAM**

**Święto Zwycięstwa w Anglii i Belgji**  
(Aktualne zdjęcia z natury)

## SZKOŁA MUZYCZNA

pod kierunkiem  
**L. Wawrzynowicza**

Egzamina wstępne od dnia 20 Sierpnia. Początek lekcji 30 Sierpnia.  
Gra fortepianowa, organowa, skrzypcowa, śpiew solowy i etc. oraz przedmioty teoretyczne.

Ulica Centralna № 6, m. 6.

## KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

od 1-go Września r. b. prowadzone będą pod osobistym zarządaniem p. Władysława Rychtera **głównego Korespondenta Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie.**  
Zapisy Kandydatów, przyjmujące się tymczasowo przy ul. Szkolnej № 5a, m. 5 od 5 — 7 godziny po południu.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Obdito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Zapis dzieci do powszechnej 7-mio oddz. szkoły kolejowej w Częstochowie od d. 15 sierpnia r. b. odbywać się będzie codziennie w godz. 11—2 po poł. w kancelarii szkolnej przy ul. Stradomskiej № d. 3. Przy zapisie należy złożyć świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia dziecka, a także przedstawić służbowy dowód osobisty.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi (p. b. b. b.)  
**Expeller Częstochowski**  
z wioła Jasnogórka  
wyrobu aptekarza A. WŁOSIŃSKIEGO  
Lądka warszawski.

Wykłady na kursach ochronerskich  
**Marii Kaczorowskiej-Zełazkowskiej**  
Kościuszki 31  
rozpoczną się dnia 9 września. W celu podniesienia ogólnego poziomu przyjmowane będą jedynie kandydatki z czteroklasowym wykształceniem, lub po odpowiednim egzaminie.  
Egzaminy rozpoczną się od 16 sierpnia.

Doktor med.  
**E. Petrykat**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Pracuje od 8—12 i od 1—7 godz. wiecz. w Częstochowie.  
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć 8—11, 3—7  
KILIŃSKIEGO 5.

DOKTOR  
**W. KAHL**  
Choroby kobiece i akuszerja  
przyjmuje od 1 do 4.  
Szkoła 5 II piętro.

Potrzebne urzędniczki  
z kwalifikacjami Wieluńska 14,  
Wiadomości 10—12

Kierownik literacki Jan Barylski.